

Wiec przeciwko antyislamskiej Pegidzie

11 stycznia 2015

W sobotę 10 stycznia około 35 tys. osób uczestniczyło w demonstracji w Dreźnie przeciwko prawicowo-populistycznemu ruchowi obywatelskiemu Pegida, organizującemu od miesięcy protesty przeciwko napływowi do Niemiec imigrantów z krajów islamskich.

„Nie pozwolimy na to, by nienawiść podzieliła nas” – powiedziała prezydent Drezna Helma Orosz podczas wiecu przed kościołem Frauenkirche w centrum stolicy Saksonii.

Premier Saksonii Stanisław Tillich ocenił, że mieszkańcy stolicy landu miłują pokój, opowiadają się za demokracją, są otwarci na świat i tolerancyjni, potrafią współczuć i są solidarni. Zapowiedział, że nie będzie rozmawiał z ludźmi, którzy podsycają strach przeciwko obcokrajowcom, uchodźcom i azylantom.

Uczestnicy wiecu trzymali transparenty z hasłami: „Żaden człowiek nie jest nielegalny”, „Witamy uchodźców”, a także kartki z napisem „Jesteśmy Charlie” wyrażające poparcie dla ofiar niedawnego zamachu w Paryżu na redakcję satyrycznego tygodnika „Charlie Hebdo”.

Sobotnią demonstrację zorganizowaną przez władze Saksonii i Drezna wsparły Kościoły, związki zawodowe i liczne organizacje społeczne.

Drezno jest matczynikiem Pegidy (Patriotyczni Europejczycy przeciwko islamizacji Zachodu), która od jesieni w każdy poniedziałek organizuje w mieście protesty przeciwko „zalewowi” Niemiec przez obcokrajowców i grożącej rzekomo islamizacji kraju. Wśród kierownictwa są osoby z przeszłością kryminalną, ale też przedstawiciele klasy średniej. Liczba

uczestników tych marszów wzrasta z tygodnia na tydzień – w poniedziałek 5 stycznia udział wzięło 18 tys. osób. Podobne demonstracje odbywają się też w wielu innych miastach Niemiec, jednak ich skala jest niewielka.

Pegidę poparła eurosceptyczna partia Alternatywa dla Niemiec, która była w zeszłym roku bliska wejścia do Bundestagu, w parlamencie lokalnym Saksonii ma swoich deputowanych. Przedstawiciele tej partii oświadczyli po ostatnich zamachach w Paryżu, że potwierdzają one nieufność wobec obcokrajowców z krajów arabskich.

Kancelarz Niemiec Angela Merkel w cotygodniowym przesłaniu wideo do obywateli powiedziała, nie wymieniając Pegidy, że nienawiść i uprzedzenia nie są dobrą podstawą do rozwiązania problemów. Prawo do azylu dla prześladowanych ludzi należy do fundamentalnych wartości w Niemczech – podkreśliła.

W 2014 roku o azyl w Niemczech wystąpiło według wstępnych szacunków ok. 200 tys. osób – najwięcej od połowy lat 1990. Zakwaterowanie i wyżywienie uchodźców sprawia duże kłopoty władzom samorządowym borykającym się z problemami finansowymi.

Autorstwo: jkl

Źródło: [Lewica](#)